

Ustalone granice

Państwo suwerenne musi posiadać wyraźnie określone granice.

Jeśli chodzi o Polskę, to jesteśmy szczęśliwszym położeniu, niż inne narody. Mamy rząd uznany przez wszystkie mocarstwa, a co za tym idzie, mamy w większości państw, nasze przedstawicielstwa dyplomatyczne. Niedawno nastąpiły dwa historyczne akty, ugruntowujące naszą państwowość: jeden z nich — to decyzja Konferencji Poczdamskiej w sprawie zachodnich i północnych granic Polski, drugi — to zawarcie w Moskwie w dn. 16 bm. polsko-radzieckiej umowy w sprawie granicy na wschodzie. Akty te stanowią ważny etap w budowie naszego państwa, gdyż ustalają jego terytorium. Prace mieszanej komisji granicznej przewidzianej w umowie z 16 sierpnia, stanowiąc będą już tylko retusz.

Jakież granice będzie miała nowa Polska? Od południa — granice naturalną: Karpaty i Sudety; od północy — granicę naturalną: Bałtyk; od zachodu — granicę na Odrze i Nisie, granicę możliwie najkrótszą i najbezpieczniejszą, najdogodniejszą dla ewentualnej obrony; wreszcie od wschodu — granicę sąsiedzką z ZSRR, przeprowadzoną tak, aby obszary zamieszkałe w większości przez Polaków przypadły Polsce.

Naszą granicę wschodnią ustaliliśmy jako dwaj sojusznicy i dwaj sąsiedzi, żyjący i pragnący nadal żyć w zgodzie.

Obóz demokracji polskiej stanął na gruncie prawa każdego narodu do utworzenia własnego państwa, które stanowiło przecież również punkt wyjścia naszych walk o niepodległość — i nie zawahał się wyciągnąć z tego wszystkich, choć bolesnych nieraz, konsekwencji. Granica na Bugu i pod Grodnem oznacza bowiem nie tylko zwrot Litwie i Białorusi jawnych i gruntownie zniszczonych wskutek wojny obszarów Wileńszczyzny i Nowogródziny, nie tylko oddanie 50 tysięcy kilometrów kwadratowych nie-żytecznych błot poleskich, nie tylko zwrot Ukrainie żyznych, lecz opustoszałych i przeoranych wojną Wołynia i Podola, gdzie ludność przez ostatnie lata zamiast w osiedlach żyła w lasach i Jarach; granica na Bugu i pod Grodnem oznacza zrzeczenie się drogich sercu polskiemu kilku miast.

Czy decyzja demokracji wyłączenia państwa polskiego ludności niepolskiej jest słuszna?

Doświadczenia ostatniego dwudziestolecia naszej niepodległości są najlepszym dowodem słuszności tej decyzji. Posiadanie mniejszości narodowych było przyczyną słabości Polski zarówno w okresie pokoju jak i w czasie wojny. Dziś wiemy, że tylko państwo jednolite narodowo może być silne i może rozwijać się pomyślnie. Chcemy będziemy żyć w zgodzie z narodami ukraińskim, białoruskim i litewskim.

Przed wojną modne było dzielenie Polski na Polskę A i Polskę B, Polskę ucywilizowaną i Polskę zacofaną gospodarczo i kulturalnie. Ta Polska B — to tereny niepolskie, to tereny na wschód od Bugu.

Ustalenie granic na Odrze i Nisie rozszerza Polskę A na zachód, włącza do Polski żyzne ziemie Śląska Dolnego, potężny przemysł Śląska Górnego, o wysokiej kulturze rolnej ziemie Pomorza Zachodniego.

Uzyskujemy szeroki dostęp do morza.

I tu wojna poczyniła spustoszenia, i tu trzeba ostro brać się do pracy. Ale pracy poddamy. Granice są ustalone, wiemy już co mamy i na czym będziemy gospodarzyć.

Polska uzyskała 100 milionów koron kredytu
Korzystna umowa handlowa ze Szwecją

WARSZAWA (Polpress). — W sali prezydenckiej gmachu Rządu R. P. odbyło się między Polską i Szwecją podpisanie umowy handlowej na rok 1946, przyznającej Polsce 100 mil. koron szwedzkich kredytu. W imieniu rządu szwedzkiego podpisał umowę szef specjalnej delegacji Królestwa Szwecji minister handlu senator prof. Gunnar Myrdal, imieniem Polski — minister Przemysłu Hilary Minc. Ponadto podpisany został kontrakt węglowy między Szwecją i Polską przez charge d'affaires Szwecji w Polsce Brynolla Enga imieniem Rządowej Komisji Opałowej Szwecji i generalnego mgr. Centrali, Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego inż. Erazma Gorazcko.

Przy podpisaniu umów obecni byli: dyr. departamentu ekonomicznego szwedzkiego MSZ Rolf Sohlmann i gene-

ralny sekretarz szwedzkiego MSZ lord Coranson oraz attache poselstwa Rapppe. Ze strony Polski: minister spraw zagranicznych Rzymowski, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Berman, minister Skarbu — Dąbrowski, min. komunikacji Rabanowski, naczelny dyr. Urzędu Handlu Zagranicznego Wyrozmbski; dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ — Radziwiłł, dyr. departamentu ogólnego Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego — Kryszkowski, dyr. departamentu importu i eksportu w Ministerstwie Żegluga i Handlu Zagranicznego — Drozdowski, wicedyrektor departamentu morskiego kpt. marynarki Mańkowski oraz poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny R. P. w Szwecji — Ostrowski i szef eksportu polskiego przemysłu węglowego dyr. Kuryłowicz.

Opinie o układzie polsko-szwedzkim

Bezpośrednio po podpisaniu umowy polsko-szwedzkiej, której szczegóły zamieścimy w dniu jutrzejszym, przedstawiciel „Polpressu” uzyskał opinię o zawartych układach:

Minister Minc powiedział krótko: podpisana przed chwilą nasza umowa ze Szwecją, oznacza pierwszy kredyt zagraniczny, jaki Polska uzyskała.

Minister Myrdal, jako przewodniczący delegacji Rządu Królestwa Szwecji, oświadczył: Jestem szczęśliwy z podpisania przed chwilą umowy z Rządem Polskim, która pozwala nam na rozpoczęcie wzajemnej wymiany towarowej. Umowa oparta jest na interesie obu stron i stwarza możliwości dla sukcesywnej wymiany towarowej, leżącej w interesie obu narodów. Zrobiliśmy w tej chwili początek, czeka nas jeszcze duża, ciężka praca, ale wierzę, że zostanie ona zakończona wielkim sukcesem. Wrażenia, jakie odniosłem z Polski, którą zwiedzałem w towarzystwie dyr. Kuryłowicza, są bardzo mocne. Przekonałem się o wielkim barbarzyństwie, którego dopuścili się Niemcy w Polsce, ale cieszę się, że nie wszystkie centra uległy tak wielkiemu zniszczeniu jak Warszawa, Śląsk, Kraków i Częstochowa, pracują normalnie. Z podziwem patrzyłem na funkcjonowanie normalnej pracy w zwiedzanych przeze mnie na Śląsku kopalniach węgla, gdzie wydajność jest duża, a tempo olbrzymie.

Po podpisaniu umowy Rząd Rzeczypospolitej wydał na cześć ministra Myrdala śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy obecni przy podpisaniu umowy oraz dalsi członkowie delegacji szwedzkiej Erik Lei Jonhufvud, Rolf Bergman i pani Ericson. Szereg toastów zapoczątkował min. Minc.

Minister Rzymowski wniósł toast za pomysłność narodu szwedzkiego i przyszłych stosunków polsko-szwedzkich.

Sprawa zachodnich granic Polski**w angielskiej Izbie Gmin****Wątpliwości ministra Bevin'a będą rozproszone**

LONDYN (Polpress). — Na posiedzeniu Izby Gmin wygłosił minister spraw zagranicznych Bevin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne polityki zagranicznej nowego rządu.

Zapowiedział on, że będzie kontynuował w zasadzie politykę zagraniczną rządu konserwatywnego. W Grecji odbędą się wybory, które — w przekonaniu min. Bevin'a — doprowadzą do utworzenia stałego demokratycznego rządu.

W sprawie polskiej wysunął mowca pewne zastrzeżenia, odnośnie granic zachodnich i wyraził obawę, że: „między wschodnią a zachodnią Nisą powstanie

pułtka, wskutek wysiedlenia stamtąd Niemców. SPRAWA OSTATECZNEGO USTALENIA GRANIC ZACHODNICH POLSKI NA TYCH OBSZARACH — powiedział min. Bevin — ZALEŻEĆ BĘDZIE OD TEGO, CZY LUDZIE OSIEDLĄ SIĘ NA TYCH OBSZARACH I CZY JE ZAGOSPODARUJĄ.

Przedstawiając problem Polski, brytyjski minister spraw zagranicznych wezwał Polaków, znajdujących się na emigracji, do powrotu do kraju. W sprawie Hiszpanii min. Bevin oświadczył, że jest przeciwnikiem zbrojnej interwencji i wyraził przekonanie, że sam naród hiszpański zdecydowanie o swych losach.

Wojsko polskie na straży granic, ładu i bezpieczeństwa
Wywiad z marszałkiem Rola-Zymierskim

— Dlaczego, mimo, że wojna już się skończyła, odbywa się w dalszym ciągu pobór do wojska, a do niedawna jeszcze mobilizowano nawet kobiety?

Dla uzyskania w tej materii autorytatywnych wyjaśnień zwrócił się przedstawiciel PAP „Polpress” do marszałka Rola-Zymierskiego.

Marszałek odpowiedział co następuje: „Wojna istotnie jest skończona, a zwycięskie pułki Armii naszej wróciły z linii frontu do kraju, objąc służbę w Ojczyźnie, stać na straży nowych granic, ładu wewnętrznego i bezpieczeństwa, na straży zdobyczy demokracji i nie dopuszczać do powrotu Niemców. Naród, który jako dobry gospodarz przastarych Ziemi Zachodnich przyszedł na swoje i objął te ziemie na zawsze w posiadanie, nie pozwoli, by noga niemiecka stanęła tu kiedykolwiek.

Dywidze polskie, stojące na straży tych ziem spełniają wolę narodu. Obok tego Wojsko Polskie bierze również najwyższy udział w odbudowie zniszczonego kraju, pomaga naszej młodej administracji, jak dopomógł wydatnie społeczeństwu w okresie siewu i żniw.

Wojska tego jest jednak za mało do wypełnienia wszystkich zadań, jakie przed nim stoją, za mało w stosunku do wielkości naszego państwa i jego potrzeb obronnych.

Wojsko Polskie organizowane było „w najważniejszej masie za Wisłą, a nie należy zapominać, że wojna skończyła się niecałe cztery miesiące, od chwili, kiedy ruszył front z nad Wisły. Dlatego wytworzyła się wielka nierównomierność w rozłożeniu wojskowej służby, między obywateli lewego i prawego brzegu Wisły. Trzeba to obecnie wyrównać i dlatego dodatkowo powołujemy do służby wojskowej.

Ale jest jeszcze inny wzgląd: przez sześć lat okupacji niemieckiej podrasła roczniki, które nie odbywały służby wojskowej, które nie przechodziły nawet popularnego przeszkolenia w przysposobieniu wojskowym. Te roczniki nie mogą być przecież zmarznawane dla obron-

ności kraju i muszą przejść szkołę wojskową, aby armia miała pogotowie rezerw.

Zarządzenia o mobilizacji kobiet wydane były w czasie, kiedy toczyła się wojna i trzeba było szybko uruchomić służbę tyłów, zapłacić tworzące się szpitale sanitariuszkami, a kancelarie i sztaby — maszynistkami i telefonistkami. Wiadomo zaś, że kobiety do tych prac są często przydatniejsze niż mężczyźni, którzy zresztą byli bardziej potrzebni w walce z Niemcami.

Ale gdy tylko zakończyła się wojna, wydałem rozkaz wstrzymujący mobilizację kobiet. Obecnie w okresie pokojowego budownictwa kobiety będą demobilizowane w pierwszym rzędzie.

— A jak, Obywatelu Marszałku, przedstawia się sprawa pobytu oddziałów Armii Czerwonej na ziemiach polskich?

Znaczna część oddziałów Armii Czerwonej opuszcza ziemie Polski. Wdzięczna ludność Polski, wznosząc bramy triumfalne po miastach i wsiach, wita całym sercem i równocześnie żegna bohaterów, którzy przelewali krew ofiarnie „za wolność naszą i waszą”, za kraj nasz, za całość naszych domów i miast. Wdzięczny naród polski nigdy tego nie zapomni i im dłużej trwać będą lata pokoju, tym częściej

wspominać będziemy, że to właśnie oni walczyli „za ciszę i urodzaj naszych pól”, za możliwość pokojowego rozwoju naszego narodu. Oddziały Armii Czerwonej pozostają na terenach niemieckich za Odrą i Nisą, stanowiąc Armię okupacyjną. Część oddziałów tej armii zostaje czasowo na naszych ziemiach odzyskanych na Zachodzie, jako odwody i bazy radzieckiej armii okupacyjnej.

(Dalszy ciąg wywiadu podamy w numerze następnym).

Zamiast karabinu kosa, zamiast CKM-a żniwiarka

KOSZALIN (Polpress). Żołnierze I-ej Dywizji Rolniczo-Gospodarczej, stacjonującej na Pomorzu Zachodnim, w ramach akcji żniwnej zebrała dotychczas z obszaru łącznego 20 tys. ha: rzepak w 80%, jęczmień ozimy w 70%, żyto w 80%. Poza to dywidza rolniczo-gospodarcza zebrała pszenicę ozimą, owsis i jęczmień jary z obszaru 662 ha. Pierwsze miejsce w akcji żniwnej zajął IV pułk dywidzji, dokonywując zbioru zbóż prawie w 100%, drugie miejsce ma 6 pułk. Sianokosy i pielęgnacja roślin okopowych dokonane zostały przez pułki dywidzji w 100%.

Okupacja Japonii rozpocznie się 27 sierpnia**ŁADOWANIE SOJUSZNIKÓW W JAPONII**

NOWY JORK (Polpress). — Agencja Domei podaje, że ładowanie sojuszników wojsk okupacyjnych rozpocznie się 27 sierpnia. Pierwsze przybędą oddziały spadochronowe i wojska lotnicze, potem dopiero zawnie do portów flota sojusznicza.

MOSKWA (Polpress). Korespondenci wojenni donoszą z Mandżurii, że w dniu 20 sierpnia

przybyła delegacja wojsk japońskich do generała Maksimowa i zgodziła się na kapitulację pod warunkiem, że oficerom pozostawi się białą broń.

Gen. Maksimow kategorię odrzucił żądania Japończyków i przerwał rokowania. Parlamentariusze japońscy wrócili do swego sztabu, po czym w kilka godzin później przybyli i oświadczyli gotowość przyjęcia wszelkich warunków.

Pomoc otrzymywana z UNRRA

nie obciąża finansowo Polski

Zakończenie działań wojennych w Europie i unormowanie pozycji międzynarodowej rządu polskiego pozwoliły na przyjazd do nas międzynarodowej komisji, znanej powszechnie pod nazwą UNRRA.

POWSTANIE UNRRA

W styczniu 1942 r. w Wielkiej Brytanii zawiązał się tzw. Leith Ross-Committee z udziałem Anglii i rządów emigracyjnych. Był to związek przyszłej organizacji pomocy zniszczonym krajom Europy. W tym samym mniej więcej czasie powstała instytucja o podobnych celach tzw. OFFRO w St. Zjednoczonych. Na wniosek rządu radzieckiego postanowiono na miejsce powyższych instytucji stworzyć organizację jednolitą, obejmującą swym działaniem wszystkie państwa sojusznicze. Dnia 9.XI.43 r. prezydent Roosevelt i przedstawiciele 43 państw sprzymierzonych podpisali akt utworzenia UNRRA. Od tego czasu organizacja ta odbyła 3 plenarne konferencje: w Atlantic City, Montrealu i ostatnią w Londynie, na której omówiono dokładnie rozmiary pomocy zniszczonym krajom Europy.

Władzą ustawodawczą jest Rada UNRRA, do której wchodzi reprezentanci wszystkich Narodów Zjednoczonych; władzę wykonawczą posiada Komitet Centralny składający się z przedstawicieli Wielkiej Czwórki, do której obecnie, jako piąta, wszędzie przypuszczalnie Francja. Dyrektorem generalnym jest, jak wiadomo, Herbert Lehman.

ZADANIA

Prace UNRRA rozwijają się w trzech głównych kierunkach: 1) — dostaw materiałów, surowców, towarów i maszyn; 2) — organizacji służby zdrowia, opieki społecznej, repatriacji; 3) — wysyłania ekspertów, techników, lekarzy.

ROZMIARY DOSTAW

W drugim półroczu bieżącego roku dostawy UNRRA, wartości 1.600 milionów dolarów, przewidziane są dla wyniszczonych krajów Europy, w czym St. Zjednoczone partycypują sumą 1.100 milionów dol., Wielka Brytania — 288 mil. dol., Kanada 137 mil. dol., poza tym udział w dostawach dla Europy biorą Brazylia, Indie, Islandia, Meksyk, Kuba, Chile.

CO OTRZYMAMY

Z wymienionej kwoty 1.600 milionów dol. przeznaczono 450 mil. dol. na pomoc żywnościową, 400 mil. na odzież, tekstylia i obuwie, 318 mil. dol. na odbudowę przemysłu w postaci surowców i narzędzi, 110 mil. dol. — na rolnictwo w maszynach, nawozach sztucznych

Co produkuje przemysł zachodnio-pomorski

KOSZALIN, 18.8 (Polpress). Odpowiednia struktura geologiczna wpłynęła na rozwój przemysłu ceramicznego - budowlanego na Pomorzu Zachodnim.

Istnieją tu liczne fabryki cegły szamotowej, cementownie, betoniarne, wapieniarnie itp. Hodowla owiec i uprawa lnu wpływa dodatnio na rozwój przemysłu włókienniczego. Z pośród tujszych fabryk włókienniczych (sukna, płótna lnianego, nici lnianych, oraz sieci rybackich) 18 zostanie uruchomionych w najbliższym czasie.

Łódzki okręg górniczy

Na terenie nowego województwa znajdują się złoża rudy żelaznej

Jednym z mało znanych elementów gospodarczych powiatu wieluńskiego jest istnienie w nadbrzeżnym pasie dorzecza Przemyśla pokładów rudy żelaznej. Jest to tzw. ruda darniowa o rozmaitej grubości warstw. Rudę pochodzenia niedarniowego wydobywano w okolicach Praszki, w kilku b. majątkach hr. Potockiego. Była ona eksploatowana przez Towarzystwo Akc. Sirojce - Piława.

Ruda darniowa występuje na terenie pow. wieluńskiego w dużych bryłach i była oddawna już wykorzystywana na potrzeby budownictwa. Budowano więc fun-

Co dzień fraszka

Kiedy?

Raz na lewo, raz na prawo,

Trochę z „Breslau“, trochę z Gdańska,

Kiedy wreszcie z tą zabawą

Skończy brać szaberomańska?

bf.

id., 55 mil. dol. przeznaczono na środki lecznicze i sanitarne. Pozostała suma obejmuje pozycje, nie sprecyzowane bliżej w dotychczasowych sprawozdaniach.

Krótką analizę poszczególnych sum pozwała się zorientować, że artykuły konsumcyjne przedstawiają największe pozycje, natomiast drobny tylko ułamek dostaw stanowią maszyny przemysłowe i rolnicze, które by się mogły przyczynić do trwałego podniesienia naszego stanu gospodarczego.

PRZEDSTAWICIELE UNRRA W POLSCE

W ostatnich tygodniach bawiła na terenie Rzeczypospolitej delegacja UNRRA, która po Warszawie zwiedziła ważniejsze ośrodki przemysłowe i gospodarcze naszego kraju. Przedstawiciele UNRRA między innymi zapoznali się z potrzebami Wybrzeża, Śląska i Pomorza Zachodniego. Kierownik zapotrzebowania i zaopatrzenia p. Clifford Willson w wywiadzie prasowym na temat działalności UNRRA w krajach wyzwolonych oświadczył:

— Organizacja niesienia pomocy wygląda następująco: UNRRA otrzymuje zapotrzebowanie od rządów, stara się sama o uzyskanie zapotrzebowanych towarów, maszyn i surowców, dostarcza je do danego kraju i przekazuje władzom centralnym.

Radca prawny tejże delegacji p. Oskar Schachter zainteresowany, na jakich zasadach oparta jest pomoc UNRRA dla Polski wyjaśnił:

— Jako zasadę przyjęliśmy, że pomoc otrzymywana w ramach UNRRA finansowo Polski nie obciąża. Wszelkie dostawy są bezpłatne i uważane za dar ze strony innych „Narodów Zjednoczonych“.

Tę samą zasadę stosuje się do Grecji, Jugosławii, Czechosłowacji i Chin. Natomiast kraje silniejsze ekonomicznie, nie tak dotkliwie zniszczone przez wojnę, płać za dostawę (Francja).

Dotychczas Polska otrzymała 100 tys. ton różnych artykułów. (z)

Zniwa się kończą

KOŃCZĄCA SIĘ AKCJA ZNIWNA

BYDGOSZCZ (Polpress). Akcja mobilizacyjna zniwiarzy dla woj. pomorsko-zachodniego, oraz gdańskiego napotyka trudności z powodu niezakończenia zniw w gospodarstwach Pomorza. Szczególnie duże trudności z zakończeniem zniw mają niektóre gminy powiatu brodnickiego. Niewystarczająca ilość pracowników stwarza konieczność wydajnej pomocy sąsiedzkiej. Natomiast podkreślić należy pomyślny przebieg zniw w pow. toruńskim oraz wąbrzeskim, mimo, iż powiaty te są najbardziej upośledzone, pierwszy pod względem sprzętu, drugi na skutek klęski huraganu. W wielu gminach przystąpiono już do podorywek.

ZNIWA NA MAZURACH

BIAŁYSTOK (Polpress). Zniwa w 5-ciu powiatach mazurskich będących w zasięgu działalności administracyjnej oddziału białostockiego PUR'u, zostały zakończone. Brali w nich udział wszyscy pracownicy państwowi i samorządowi, członkowie partii politycznych, młodzież szkolna z pracownikami PUR na czele.

W akcji zniwnej wyróżnił się pow. Zadzobk, gdzie dzięki dobrej organizacji miejscowego starosty ob. Krzewińskiego, wcześniej zakończono zniwa i udzielono pomocy sąsiedniemu powiatowi. Przy zniwach pracowali harcerze z województw centralnych.

REZULTATY ZNIW NA POMORZU ZACHODNIM

KOSZALIN (Polpress). Na Pomorzu Zachodnim zboża ozime zostały już zebrane całkowicie. Najbogatsze plony zebrano w pow. starogardzkim, kotobrzezkim i białogrodzkim. Podorywki na zime zostały dokonane w 20%. Najważniejszym obecnie zadaniem jest zebranie zbóż jarych.

POLA CZEKAJĄ NA ZIARNO

KOSZALIN (Polpress). Akcja zasiewów jesienicznych na Pomorzu Zachodnim w/g wyznaczonego planu ma objąć dla zbóż chlebowych ozimych 400 tys. ha gruntu. Przygotowania do tej akcji są w pełni, odczuwa się jednak duży brak sił pociągowych — koni i traktorów, uprząży dla koni i smarów do maszyn.

Lotnisko Warszawa — Gołław centralnym punktem komunikacji lotniczej transkontynentalnej

Dzięki swemu centralnemu położeniu w Europie, na linii przelotów najważniejszych światowych tras lotniczych, Warszawa jest głównym węzłem w linii lotniczej transkontynentalnej w Europie. Przez Warszawę bowiem przebiegają projektowane linie lotnicze światowe: New York — Londyn — Warszawa — Moskwa — Daleki Wschód — Honolulu — San Francisco — New York oraz Hammerfest — Sztokholm — Gdańsk — Warszawa — Ateny — Kair — Addis Ababa — Zanzibar — Przylądek Dobrej Nadziei, jak również szereg innych linii lotniczych, o znaczeniu międzynarodowym.

Warszawa uznana została jeszcze przed wojną przez Specjalną Podkomisję Ligi Nar-

dów dla opracowania sieci linii lotniczych „pierwszorzędnych“ Europy, jako główny największy węzeł lotniczy Europy. Warszawa bowiem, według projektów Ligi Narodów, tworzy węzeł 8 linii lotniczych „pierwszorzędnych“, podczas gdy w Berlinie schodziło się 6, a w Paryżu 5 linii lotniczych.

Dla przebiegu ruchu lotniczego tego rodzaju, zaprojektowana została i rozpoczęta przed wojną budowa wielkiego lotniska centralnego Warszawy, a jednocześnie i Europy na Gołławiu. Długość pola wlotów miała wynosić 3 km.

Według informacji „Kuriera Codziennego“ myśl budowy tego rodzaju lotniska centralnego podjęto obecnie. Praca ta musi być wykonana szybko, gdyż opóźnienie w uruchomieniu tego lotniska mogło by spowodować odsunięcie Warszawy z przebiegu głównych linii światowych. Lotnisko Berlin — Tempelhof wybudowane zostało jedynie w celu skupienia ruchu lotniczego Europy w Berlinie z wyeliminowaniem Warszawy.

Obecnie nadszedł moment, którego nie możemy zaprzepaścić. Pominięcie takich możliwości, jakie stwarza nam położenie geograficzne, było by błędem nie do powetowania.

Niezależnie od spraw Gołławia na lotnisku Okęcie wre prace. Remontuje się benzynownię na 500 t. paliwa i w najbliższych dniach oddana ona zostanie do użytku. Odbudowuje się drogę startową długości 1800 m stwarzając możliwości dla lądowania olbrzymów międzynarodowych. Z uwagi na nadchodzącą porę deszczową jesienią, dokonuje się naprawy systemu odwadniającego pole wlotów. Rozpoczęto budowę płyty betonowej o wymiarach 50 na 100 m. Przygotowanie się miejsc do parkowania samolotów, obciążone na 60 statków powietrznych. Odbudowuje się drogę objazdową długości 5.500 m.

Na razie więc lotnisko Okęcie nie wykonaniu wszystkich tych robót, będzie mogło zastąpić najbliższe potrzeby komunikacji lotniczej. Jednak prace nad stworzeniem międzynarodowego portu lotniczego na Gołławiu, należy otoczyć jak największą opieką i udzielić szerokiego poparcia, gdyż jest to sprawa nie tylko o znaczeniu gospodarczym, lecz o szeroko zrozumiałym znaczeniu politycznym i prestiżowym.

Wożycami przez pragę

O co chodzi panom z NSZ?

Do jednogłosego chóru głosów potępienia, jakie wywołały wypadki krakowskie i inne tego typu zbrodnicze ekscesy przybywa głos Stanisława Rysarda Dobrowolskiego, który w energicznych słowach rozprawia się w „Polsee Zbrojnej“ z podlegaczami:

Panom ze sztabu NSZ nie o Żydów idzie. Panom z NSZ idzie o reformę rolną, o demokratyzację Wojska Polskiego, o świadomy udział robotnika i pracującego inteligenta w gospodarowaniu przemysłem. Temu jakoś przeszkodzi — oto cel organizowania bandyckich burd w państwie.

A. czy strzelać w tym celu do Żydów, czy do zasłużonych żołnierzy Wojska Polskiego, jak ostatnio w powiecie sokolowskim, to już jest wszystko jedno.

Wież czeka na lekarza

Niedawno odbył się w Łodzi „ogólnopolski Zjazd Lekarzy, który wysunął szereg postulatów, jak opieka nad matką i dzieckiem, walka z gruźlicą i in. Jednym z najbardziej palących zagadnień jest zapewnienie wsi opieki lekarskiej.

Z liczby 12.800 lekarzy przed wojną — pozostało dziś zaledwie 7.000, a ci skupieni są głównie po większych miastach. — Wiś — jak stwierdza „Życie Warszawy“ — stała się lupem gruźlicy, chorób wenerycznych, jaglicy i alkoholizmu, który w czasie minionego wojny okupant uczynił jednym z środków, wyniszczających naród polski. Przed wojną zresztą również wieś była praktycznie pozbawiona lekarza.

Rodził się i umierał bez lekarza, a choroba rozwijała się z pokolenia na pokolenie, trzebiła wieś bezkarnie, osłabiała i niszczyła największy rezerwuwar sił narodowych systematycznie z wiekiem na wiek. Toteż nie dziwnego, że dziś statystyka wykazuje, iż przeciętna życia na wsi jest dużo niższa niż w miastach, a przyszłowiowa chłopka „krzepa“ należy do dalekiej przeszłości i spotkać ją można dzisiaj jedynie w literaturze“.

Zdala od sanacyjnych metod...

Było by to jaskrawą niesprawiedliwością, gdyby człowiek zasłużony dla ojczyzny, który cierpiał prześladowania, głodował, był ścigany, jak zaszczone zwierze — nie miał teraz za pewniłonego bytu. Jest to prawda oczywista, nie wymagająca dowodzenia!

Ale przy obsadzaniu stanowisk w państwie od najważniejszych, najodpowiedzialniejszych do najskromniejszych, dbać należy o to, by właściwi ludzie obejmowali — właściwe miejsca. Sprawą tą zajmuje się „Kurier Codzienny“, przypominając przedwzrostowy nieszczęśliwy okres, obsadzenia różnych posad i stanowisk przez pułkowników i „ludzi zasłużonych“ 1-ej, 2-ej i n-tej brygad. Ci panowie byli specjalistami od wszystkiego. Stawali się nawet reformatorami literatury! Najczęściej byli to ludzie szkodliwi.

Stójmy jak najdalej od sanacyjnych sposobów obdarzania odpowiedzialnymi stanowiskami niefachowców i dyktantów, gdyż równa się to rzucaniu kłód pod nogi naszej odradzającej się państwowości.

Teatr „Rozmaitości“ Nawrot 27

o godz. 19.30 w niedzielę i święta 16.30 i 19.30

prezentuje rewie

„JAK NA SZPILKACH“

z udziałem

Iny Wolskiej i Antoniego Jaksztasa

Zmiana taryfy pocztowej

Od dnia 1 września br. zostaje wprowadzona nowa, uzupełniona taryfa pocztowa, uwzględniająca wszelkie rodzaje usług pocztowych.

Nowa taryfa, jakkolwiek przewiduje podwyższenie opłat za kartki pocztowe (do 1 zł) i listy najniższej wagi (do 1 zł 50 gr), to jednak bardzo poważnie obniża opłaty za przesyłki, których wysyłanie związane jest z życiem handlowym i gospodarczym kraju, w szczególności wybitnej obniżce uległy opłaty za paczki.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ponosi pełną odpowiedzialność za każdą zarejestrowaną przesyłkę. Na specjalną uwagę zasługują udogodnienie i rozszerzenie pocztowego obrotu pieniężnego. Górna granicę nadania jednego przekazu ustalono na sumę 2.000 zł.

Dar żołnierzy dla włóknarzy

Dnia 31 lipca br. na ogólnym zebraniu rad zakładowych włóknarzy w Łodzi wreczono delegacji 38 p. p., stacjonującego w Gąbinie koło Nisy, piękny sztandar jako upominek świata pracy dla Wojska Polskiego.

W dniu jutrzejszym udaje się delegacja włóknarzy łódzkich, w składzie 35 osób do Gąbina, aby wziąć udział w poświęceniu sztandaru i uroczystym wreczeniu go pułkowi. Przy tej okazji delegacja przyjmie z rąk przedstawicieli pułku dar dla łódzkich robotników w postaci 50 ton zboża. Żołnierze bowiem, pragnąc się zrewanżować łódzianom za piękny upominek, postanowili ofiarować im zebrany w czasie akcji zniwnej w dniu 5 bm. — płon.

O polepszenie warunków egzystencji

apelują pracownicy włókiennictwa do rządu

15 sierpnia odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Udział w nim wzięli przedstawiciele: Bielska-Biała - Sosnowca - Częstochowy - Żyrardowa - Tomaszowa - Pabianic - Ozorkowa - Zgierz i Łodzi.

Po całodziennych obradach, których tematem były sprawy organizacyjne - sytuacja aprowizacyjno-opałowa i cały szereg innych tematów, Zarząd Główny uchwalił między innymi następujące rezolucje:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego stwierdza, że sytuacja opałowa mas robotniczych i pracowniczych jest katastrofalna. Już od blisko roku świat pracy nie otrzymuje ŻADNYCH przydziałów opałowych.

Zima się zbliża, nierozwiązana sprawa przydziału węgla dla rodzin pracujących wywołuje wielkie zaniepokojenie.

Zarząd Główny - zwraca się do rządu o skoncentrowanie wysiłku na tym trudnym odcinku i rozwiązanie sprawy węgla dla pracujących w jak najszybszym czasie.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotn. i Prac. Przemysłu Włókienniczego, zwraca się do Rządu o radykalną zmianę przydziału artykułów żywnościowych dla dzieci i młodzieży do lat 18-tu. Biały chleb, mleko, tłuszcz i cukier - winny się dla nich znaleźć.

Umowa zbiorowa regulująca wysokość płac robotników czy pracowników umysłowych oparta jest na cenach sztywnych. Płaca jaką otrzymuje pracownik fizyczny czy umysłowy za swoją pracę winna zaspakajać potrzeby nie tylko pracującego, ale i członków rodziny.

Różnica przydziału artykułów żywnościowych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

nych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej - cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego płaca podniosła się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny „Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego” na swym plenar-

Cywilna ludność Łodzi dostanie opał (100 kg węgla na każdą kartę)

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Aproprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że przystępuje do rozdawania węgla opałowego dla ludności cywilnej m. Łodzi.

Węgiel wydawany będzie na karty na węgiel, uprawniające do nabycia 100 kg węgla na każdą kartę w cenie 36 zł 85 gr za 100 kg.

Karty na węgiel wydawane będą począwszy od dnia 24-sierpnia r. b. przez oddzielne Biura Okręgowe Oddziału Kart Zaopatrzenia. Karty te pobierać będą administratorzy domów względnie członkowie Komitetów Domowych dla poszczególnych gospodarstw domowych, w których przynajmniej jeden z członków posiada karty żywnościowe na miesiąc sierpień. Przy pobieraniu kart na węgiel administratorzy domów względnie członkowie Komitetów Domowych winni przedłożyć kopię „Wykazu mieszkańców nieruchomości” na karty żywnościowe za miesiąc sierpień.

Uprawnieni do uzyskania kart na węgiel winni je bezzwłocznie zarejestrować w jed-

nym posiedzeniu w dn. 15 sierpnia 1945 r., powołując następującą uchwałę:

- 1) Członkowie rodziny pracującego muszą otrzymywać większe przydziały artykułów żywnościowych.
- 2) Aby zwiększyć płacę, należy wprowadzić nową tabelę akordowo-premiową, określającą większe premie pieniężne i punktowe.
- 3) Natychmiastowe wprowadzenie systemu premiowania tych kategorii robotników i pracowników, którzy dotychczas systemem premiowania nie byli objęci.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

ZŁOTÓW — Na terenie miasta i powiatu złotowskiego akcja wysiedlenia ludności niemieckiej odbywa się w dalszym ciągu. Gospodarstwa ponemieckie obejmują natychmiast polscy repatrianci. Otrzymują oni domostwa kompletnie umeblowane wraz z inwentarzem żywym i martwym. W ten sposób obsadzono do chwili obecnej 80% gospodarstw ponemieckich.

KRAKÓW — Odbył się tu ogólnopolski zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego. Związek liczy 19.750 członków.

OPOLE — Akcja wysiedlenia Niemców z Opola przybiera na sile. Wielu Niemców emigruje dobrowolnie.

KROBIA — Administracja Państw. Ośrodka Kultury Rolnej „Pudliszki” uruchomiła fabrykę konserw. Konserwy te niedługo pojawią się na rynku ogólnopolskim.

LUBLIN — Z Dyrekcji Lubelskiej wyjeżdże na zachód jeszcze przeszło 2.000 żołdaków, w tym 809 zwrotniczów, 253 konduktorów, 120 torowców, 120 funkcjonariuszów służby manewrowej, 166 telegrafistów, 40 zaawidowców drogowych.

NAKŁO — Cukrownia nakielska przygotowuje się do kampanii cukrowniczej. Zachodzi obawa, że w tegorocznej kampanii da się we znaki brak rak do prac.

TCZEW — Na terenie województwa pomorskiego pozostało niewiele miast i osiedli niezniszczonych przez zawieruchę wojenną. Wyjątek stanowi Tczew, wchodzący obecnie w skład województwa morskiego, który ucierpiał stosunkowo mało.

GDYNIA — Porty polskie zwiedziła grupa przedstawicieli firm szwedzkich, ofiarowujących swoją pomoc w odbudowie urządzeń portowych i sygnalizacji morskiej.

— We wrześniu otwarte zostanie w Gdyni Liceum Techniki Okrętowej. W pierwszym roku studia obejmą dział kadłubowy, później dział maszynowy i elektrotechniki okrętowej.

— Zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu powołane zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe „Centrala Obrót i Przetwórstwa Rybnego”, mające za zadanie racjonalne wykorzystanie ryb dla potrzeb aprowizacyjnych kraju.

Po prostu I tak się tu nie dostaniecie...

W swoim czasie władze administracyjne wydały bardzo słuszne w założeniu rozporządzenie o niewydawaniu przez komitety domowe kart żywnościowych dla niepracujących. Obywatele, pominięci przy rozdziale kart mieli zgłaszać swe pretensje po dniu 10 bm. do okręgowych Wydziałów Aproprowizacji. Rozporządzenie to godziło w osobników, żerujących na „lekkim chlebie spekulacji” i miało zmusić ich do poszukania pożytecznego dla państwa zatrudnienia.

Tymczasem praktyka wykazuje, iż zwolennicy „lekkiego chleba spekulacji” nie zgłaszają się ani do pracy, ani po kartki, a rozporządzenie zwraca swe ostrze przeciw tym, którzy z najrozmaitszych względów tylko formalnie podlegają jego przepisom. Z powodu wadliwej organizacji niektórych punktów rozdzielczych, ludzie ci już od tygodnia wyczekują w nich, po kilka godzin dziennie - i odchodzą z próżnymi rękoma. Nie chcąc być gołostównym, wymieniają dla przykładu okręg 9 Wydziału Aproprowizacji, gdzie panują stosunki w wysokim stopniu anormalne. Z wypowiedzi, zebranych wśród interesantów wymienionego okręgu wynika, iż nie ma tam nikogo, kto by udzielił informacji. Ludzie wyczekują po kilka dni, by dowiedzieć się w końcu, że nie dopełnili drobnej formalności i z tej przyczyny zmuszeni są zgłaszać się powtórnie. W okręgu, nominalnie urzęduje się w godzinach od 9 do 13, w praktyce tylko do godz. 12.

Sama procedura załatwiania interesantów przedstawia się następująco: po 2-3 dniowym wyczekiwaniu otrzymuje się zazwyczaj wniosek, który należy wypełnić w domu. Sprzedaż wniosków odbywa się w podwórzu, przez okno. Chcąc się do niego dostać, trzeba wdrapywać się (dosłownie!) po kupie mokrego piasku, usuwającego się z pod nog. Z wypełnionym wnioskiem znów trzeba chodzić 2-3 dni, aby go móc oddać. Szczęśliwiec, który otrzymał już pokwitowanie, uprawniające do osobistego zjawienia się w biurze, oczekuje dalszych kilka dni...

Na ile opieszalego załatwiania interesantów doszło na terenie 9 okręgu w dniu 13 bm. do przykrego zajścia. Zgromadzony tłum, oczekujący daremnie od godz. 5 rano na otwarcie biura, usiłował wtargnąć siłą do lokalu. Na zapytanie, kiedy nareszcie rozpocznie się przyjmowanie interesantów, zza drzwi zamkniętych odpowiedziano: — „Możecie stać do jutra rana i tak się tu nie dostaniecie...” W wyniku tego było zdemolowanie drzwi i okien. Przytoczony wypadek jest chyba dostatecznie przekonującym dowodem, że czas zacząć się usprawnianiem działalności niektórych urzędów... Dla dobra interesantów - i samych instytucji.

T. SŁUPECKI

Papierosy staniają za dwa miesiące

W ramach umowy handlowej polsko-radzieckiej, Polski Monopol Tytoniowy otrzymał ze Zw. Radzieckiego 3 miliony kg surowca, w zamian za towary dostarczone przez Polskę. Umowę tytoniową zawarła w Moskwie specjalna delegacja z dyrektorem PMT ob. Nadulskim na czele.

Uzyskany surowiec, który nadejdzie do grudnia br., pozwoli na poprawę gatunków papierosów i zarazem będzie stanowił rezerwę, ułatwiającą normalną pracę.

Przed wojną na pokrycie rynku potrzeba było 19 milionów kg, obecnie produkcja wynosi 1/9 część tej ilości. Głód tytoniowy zaspokojony będzie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Dział produkcji przewiduje zwiększenie produkcji z dotychczasowych 120 milionów sztuk papierosów miesięcznie na 880 milionów. Ponadto będzie produkowany tytoń fajkowy w ilości ponad 100.000 kg miesięcznie.

Z chwilą nadejścia surowców ze Związku Radzieckiego oraz zakończenia zbiorów krajowych, sytuacja poprawi się radykalnie. Przede wszystkim przy pełnej produkcji podniesie się jakość papierosów; a ceny w stosunku do dzisiejszych obniżą się trzykrotnie.

O podręcznikach i mieszkaniach

250 nauczycieli w Łodzi nie ma gdzie mieszkać

W nadchodzącym roku szkolnym realizować się będzie nowy ustrój szkolnictwa w Polsce. Na przeszkodzie tym zamierzeniom stoi do pewnego stopnia brak pomocy szkolnych i podręczników do języka polskiego, historii, geografii. Książek szkolnych jest na ogół mało, a te, które są nie zawsze nadają się do użytku ze względu na przeaktualizowaną treść. Nowych jeszcze nie ma. Nauka, prowadzona wyłącznie systemem wykładów i notatek, nie wyśka da pożądaných owoców, albowiem pozbawiona jest „poglądowości” (brak okazów i obrazów), nie odpowiada poziomowi umysłowemu dzieci szkół powszechnych i średnich. Nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z trudności, związanej z wydawnictwem książek — nie mniej jednak z niecierpliwością oczekuje, na wszczęcie

tej akcji, w której żywy udział powinny wziąć władze oraz instytucje wydawnicze.

Z brakami natury gospodarczej nauczycielstwo umie się uporać i nie słyszy się lamentów, że źle — raczej: „jeszcze trochę, a będzie lepiej”. Tym bardziej, że władze pamiętają o nauczycielu; kilka miesięcy temu podwyższono pensje, w najbliższym czasie znów nastąpi przeszerogowanie płac.

250 nauczycieli łódzkich nie ma gdzie mieszkać. To nie jest drobiazg, jeśli się zważy, że ci ludzie nie czekają biernie, a pomagają urzędowi mieszkaniowemu, szukając na własną rękę lokali wolnych lub zajętych nieprawnie. Ale, niestety, często wskazuje locum przydzielone zostaje jakiemuś... innemu obywatelowi.

250 nauczycieli bez mieszkań — to 250 ludzi zniechęconych. Takim trudno będzie dodatnio wpływać na kształtowanie umysłu dziecięcego. Rzecz szczególna — władze najwyższe nader pozytywnie ustosunkowują się do potrzeb świata nauczycielskiego; w niższych kręgach aparatu samorządowego, wśród zgrzytów i braku skoordynowania, zatracca się ważność tych potrzeb i sprawy nauczycielskie grzezną gdzieś w stertach papierków biurowych.

CZYS

CENTRALA Techniczno — Handlowa
Inż. Z. Supady
skup — sprzedaż
pomp odsrodkowych,
maszyn, części maszyn, narzędzi itp.
Łódź, Piotrkowska 123 m. 5. Tel. 128-78

TEATR LETNI „BAGATELA”
PIOTRKOWSKA 94
o godz. 18.45
Wieczór nastrojowej i wesołej piosenki
Udział biorą: L. Sempoliński, A. Harris, F. Leszczyńska, M. Harris

DZIS
CODZIENNIE o g. 20.30
Komedia muzyczna pt.
KOKOSOWY INTERES
w 4 aktach
w wykonaniu powiększonego zespołu „SYRENY”

Co i ile można otrzymać na karty żywnościowe?

- Wydział Aproprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe na m-c sierpień będą sprzedawane od czwartku, 23 sierpnia w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej następujące artykuły:
- Śliwki suszone: w cenie zł 20,55/za 1 kg.
 - Kat. „W” na odcinek Nr 6 po 0,25 kg i na odcinek Nr 11 po 0,20 kg
 - Kat. II na odcinek Nr 6 po 0,20 kg
 - Kat. I. R. na odcinek Nr 6 po 0,20 kg
 - Konserwy rybne: w cenie zł 13.— za 1 puszkę.
 - Kat. „W” na odcinek Nr 16 po 1 puszkę
 - Kat. II na odcinek Nr 11 po 1 puszkę
 - Kat. III na odcinek Nr 11 po 1 puszkę
 - Kat. I. R. na odcinek Nr 11 po 1 puszkę
 - Konserwy mięsne: w cenie zł 5,25 za 1 puszkę.
 - Kat. „W” na odcinek Nr 21 po 1 puszkę
 - Cukier: w cenie zł 6,55 za 1 kg.
 - Kat. „W” na odcinek Nr 7 po 0,10 kg
 - Kat. II na odcinek Nr 7 po 0,40 kg

- Kat. I. R. na odcinek Nr 7 po 0,25 kg
- Sól szara: w cenie zł 1,80 za 1 kg.
- Kat. II na odcinek Nr 8 po 0,4 kg
- Kat. I. R. na odcinek Nr 8 po 0,3 kg
- Zapalki: w cenie zł 0,65 za 1 pudełko.
- Kat. „W” na odcinek Nr 12 po 1 pudełko
- Kat. II na odcinek Nr 12 po 1 pudełko
- Jednocześnie Wydział Aproprowizacji i Handlu zawiadamia, że chleb wydawany będzie na dalsze odcinki kart żywnościowych na m-c sierpień i tak:
- Dla Kat. „W” odcinek Nr 1, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.
- Dla Kat. II odcinki Nr 2, 3 i 4 uprawniające do nabycia 2 kg chleba na każdy odcinek.
- Dla Kat. III odcinki Nr 2 i 3, uprawniające do nabycia 2 kg chleba na każdy odcinek.
- Dla Kat. I. R. odcinki Nr 2 i 3, uprawniające do nabycia 2 kg chleba na każdy odcinek oraz Nr 4, uprawniający do nabycia 1 kg chleba.
- Dla Kat. „N” odcinek Nr 2 uprawniający do nabycia 2 kg chleba oraz odcinek Nr 3, uprawniający do nabycia 1 kg chleba.

ŚRODA 22 SIERPNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

Tymoteusza, Hipolita słow. Radomila

- 1531 Hetman W. Kor. Jan Tarnowski zadaje gospodarowi mołdawskiemu Piotrowi... 1584 Umarł w Lublinie największy poeta polski... 1862 Urodził się wybitny kompozytor francuski Claude Debussy. 1913 Umarł w Odessie historyk polski Aleksander Jabłonowski.

KRONIKA

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 1).

TEATRY

Teatr WP. (Cegielniana 27) godz. 18.30 „Niepokojna starość” Leonida Rachmanowa. Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) widowisko muzyczne „Droga do ciebie” Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera. Teatr „Rozmaitości” (Nawrot 27) godz. 19.15 Przegląd aktualności „Jak na szpilkach”. Teatr Miniatur „Syręna” (Traugutta 1). Teatr Letni „Bagatela” (Piotrkowska 94) godz. 18.45 Albert Harris i Ludwik Sempoliński w nowym programie; godz. 20.30 komedia muzyczna „Kokosowy interes” w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syręna”. „Bałka” — teatr dla dzieci przy Teatrze Wojska Polskiego, Cegielniana 27 — „O Janku, co psom szył buty”, o godz. 15.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Nr 217” — „Włóknarz” (Zawadzka 16) „Marynarz”, „Hel” (Legionów 2-4) „Zoja”, „Wisła” (Przejazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 423) „Paryżanka”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) „Pensjonarka”, „Robotnik” (ul. Kilińskiego 178) „Paweł i Gawel”, „Zacheta” (Zgierska 26), „Sekretarz Rejkomu”, „Roma” (Rzgowska 84) — „Ona broni ojczyznę”, „Wolność” (Napiórskiego 16) — „Ona broni ojczyznę”, „Przedwojnie” (Zeromskiego 74-76) — letnie kino „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Halka”. Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Przedwojnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

KOKOSOWY INTERES

Komedia muzyczna w 4 aktach p. t. „Kokosowy interes” w Teatrze Letnim „Bagatela” (ul. Piotrkowska 94) grana przez powiększony zespół Teatru „Syręna”, zdobyła sobie powodzenie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę, codziennie o godzinie 20.30.

WIEC ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W czwartek, dn. 23 bm. o godzinie 16.30 w hali targowej na Placu Reymonta. Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje wielki wiec pod hasłem: „Precz z reakcją, korupcją i nadużyciami”, „Rok 1918 nie powtórzy się”. Na wiecu tym świat pracy wypowie się w sprawie ostatnich zajęć krakowskich.

Jeden, dwa pokoje umeblowane lub bez, z wygodami poszukuje małżeństwo bezdzietne. Wiadomość: Tel. 161-61 w godz. 8-16. Klawe, Piotrkowska 143 — Bałtyckie Tow. Kontr.

Przetarg publiczny

Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjny rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na roboty konserwacyjne na drodze państwowej Koło — Konin — Poznań — dawna granica województwa (Nr 17) w następujących odcinkach:

- w powiecie konińskim: od km. 188,703 — 235,838 — ca 47 km, w powiecie szamotulskim: od km. 325,654 — 333,750 — 8 km., w powiecie międzychodzkiem: od km. 352,196 — 380,842 — ca 28 km.

Oferty wnieść należy do Urzędu Wojewódzkiego, Plac Kolegiacki Nr 17, pok. 343 w zamkniętej i zalakowanej kopercie, zaopatrzonej napisem: „Oferta na konserwację drogi państwowej Nr 17”.

Do oferty należy dołączyć kwit Państwowej Kasy Skarbowej na opłacone wadium w wysokości 1% na każdy odcinek szosy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 sierpnia 1945 r. o godz. 12, w pokoju Nr 343.

Z bliższymi warunkami zapoznać się można w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 343, gdzie też można otrzymać podkłady do ofert.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów bez względu na wysokość oferty, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę: Inż. Karol Mackiewicz p.o. Naczelnika Wydziału komunikacyjnego

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA od zaraz wykwalifikowana maszynistka. Zgłoszenia do biura firmy W. Stolarow i S-ka, Łódź, Rzgowska 26/28.

SZOFER potrzebny od zaraz. „POŁODZIEŻ”, Łąkowa 4.

POTRZEBNE zdolne szwaczki na maszyny motorowe i nożne oraz podręczne. Zgłaszać się: „POŁODZIEŻ”, Łąkowa 4.

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWY rutynowany przyjmie pracę od 1 września. — Zgłoszenia „Dziennik Łódzki” pod H. G.

Różne

„HURTPOL”, Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych słodycze Sobczaka i Karczewskiego, musztardę, biszkopty, po cenach przystępnych zapakki, bibułkę do papierosów, pieprz, amoniak do ciast, esencję octową, barwniki do tkanin oraz wiele innych artykułów.

ZARZĄD Związku Kupców i Przemysłowców w Łodzi zaprasza wszystkich drobnych i średnich przemysłowców, którzy wskutek działań wojennych utracili swe warsztaty pracy, o przybycie na zebranie w dniu 25 sierpnia br. o godzinie 18-tej do lokalu Związku, ul. Piotrkowska Nr 40. Zarząd.

PRACOWNIA futer przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Sabat Marian, Łódź, ul. Piotrkowska 92, m. 67.

UWAGA: Hurtową sprzedaż cukrów i słodyczy po cenach fabrycznych poleca M. SIKORSKA, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór.

FABRYKA cukrów Jerzy Karczewski, Łódź, ul. Marii Skłodowskiej 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

SPRZEDAŻ materiałów fotograficznych. Zakład Fotograficzny, Łódź, Zgierska 8 — Stefan Stradowski.

WSZELKĄ BIELIZNĘ damską i męską w wielkim wyborze poleca hurtowo „Przemysł Włókienniczy”, Stanisław Bodzechowski i Ska. Łódź, Cegielniana 6.

SKŁADU lub GARAŻU nadającego się na składnię towarów — najchętniej w okolicy Radwańskiej, potrzebuje natychmiast. Oferty pod „Skład”.

SKLEP wydzierzawie lub kupię, pożądane Piotrkowska, na branżę elektrotechniczną, chętnie, z towarem, ewentualnie bez. Pilne. Zgłoszenia: „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

MIESZKANIE w Warszawie, 6 pokojowe z wygodami, słoneczne, zamienię na 3-4 pokoje w Łodzi, w śródmieściu, ewentualnie inne propozycje. Pilne. Zgłoszenia: Biuro „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

LOKALE handlowe, zamiany, dzierżawy itp. najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

MŁODY, rutynowany kupiec szuka współczynnika z gotówką, ewentualnie posiadającej własne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia: Biuro „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59, pod „Współpraca”.

BIURO PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH pod fachowym kierownictwem księgowych, zaprowadza księgowość według wymagań urzędów skarbowych. Zgłoszenia: Biuro Pisania Podan, ul. Kilińskiego Nr 94, od 8-11.

BANDAŻYSTA - ortopedysta M. POLACZEK (z Sambora), TARNÓW, Lwowska 46. Bandaże przepuklinowe, Pasy lecznicze, Aparaty, protezy nóg i rąk. Gorszej przeciw skrzywieniu kręgosłupa.

ZAMIENIĘ za dopłatą 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wygodami, słoneczne, 1 piętro, front na 4-5 pokoi z wygodami 1 lub 2 piętro, front, konieczne śródmieście, Piotrkowska lub przecznice, Antoni Samsel, ul. Zawadzka 29-4.

ESENCJE, AROMATY OWOCOWE do lemoniada, soków, lodów, budyni, cukierków, ciast, pralin, wódek i likierów, barwniki, wanilina, kwas winny i cytrynowy poleca ST. SZULCZYŃSKI, Wytwórnia esencji i aromatów owocowych, Poznań, ul. Woźna 13.

BIURO PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych i sądowych, przepisywanie na maszynie. Łódź, ul. Zamenhofa 6.

TANIO sprzedam pianino w dobrym stanie. — Łódź, Kilińskiego 30-21. Wojtowicz.

POSZUKUJEMY lokalu 3-5 pokoi w śródmieściu na biuro handlowe dla poważnej firmy. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do biura „Reklama”, Piotrkowska 46. Tel. 173-59.

UWAGA! P.P. Wytwórcy i Hurtownicy branży włókienniczej, papierniczej i chemicznej proszeni są o podanie nam adresów, celem nawiązania kontaktów handlowych z prowincją. Biuro Handlowe „Reklama”, Łódź, Piotrkowska Nr 46, telefon 173-59.

POSIADAM sklep na Piotrkowskiej, poszukuję spółnika na futra. Punkt pierwszorzędny. Oferty „Czynny”.

ZAMIENIĘ za dopłatą 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wygodami, słoneczne 1 piętro, front na 4-5 pokoi z wygodami 1 lub 2 piętro front, konieczne śródmieście, Piotrkowska lub przecznice, Antoni Samsel, Zawadzka 29-4.

KUPIĘ większą partię zeszytów szkolnych. — Wiadomość: Południowa 16-9.

SKRADZIANO portfel z dowodami na nazwisko Karczewski Marian, Łódź, Kilińskiego 183-2.

GAJDZICKI Eugeniusz, Tuszyń, Tylna 54, unieważnia skradzione dowody wojskowe i cywilne. PATRYNKO Karolina, Śródmiejska 22, unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą.

ZGUBIONO w Zoo 19.8 portfel z dokumentami i różnymi papierami na nazwisko Siedlecki Franciszek, Łódź, Abramowskiego 30. Znalazca przesyony jest o oddanie za wynagrodzeniem pod adres Siedlecki — Andrzej 27-10.

WINKIEL Maria, Bielańska 14 — unieważnia zagubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie szkolne i kartę pracy.

UNIEWAŻNIAM zagubiony przydział na mieszkanie. Zawadzka 23-15, Sokołowski Józef.

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, zaświadczenie szkolne i cenzurkę, na nazwisko Anny Konic. Składowa 32.

Z ukosa

Podmiejska wycieczka

W piątek żona obwieściła mi uroczystie, że musimy pojechać za miasto po tzw. „zastrzyk zdrowia”. Osobiście nie cierpię tego rodzaju rozkoszy, próbowałem się wykreślić, ale dwa berbecie (Jacek i Marysia) postawiły na swoim: „Jedziemy i już!”

W niedzielę już z samego rana wytoniły się pewne różnice zdań. Chodziło o kilka spraw zasadniczych, a między innymi — o ekwipunek. Siłą dawnych nawyków przebrałem się w obszerne, workowate spodnie, buty sportowe, fantazyjny beret i wziąłem plecak z prowiantami. Romantyczny wólcze ga, można powiedzieć — tramp.

Na mój widok żona zatała ręce, albowiem okazało się, że zapomniałem całkowicie o „wymogach kulturalnych”, to jest o kilku drobiazgach, które mogłyby nam osłodzić pobyt na wilegiaturze. Cierpiąc w milczeniu, wziąłem plecak, dwie lalki, aparat fotograficzny, serwetę, gramofon, zastawę stołową na cztery osoby, kordelasy, hulajnogę, linę i kompas. Tak obładowanemu wszyscy usuwali się na ulicy z drogi z głębokim szacunkiem, a w tramwaju jakiś grzeszny chłopiec ustąpił miejsca.

U celu naszej podróży weszliśmy w bezpośredni kontakt z wszystkimi rekwizytami natury: wodą, słońcem, lasem i powietrzem.

I tak: kaczy dółek z mułu i zielska, wypełniony cieczią o konsystencji i wyglądzie zupy szczawiowej — to woda; kilkadziesiąt drzewek, obłożonych starannie u korzenia większą ilością wycieczkowniców, tudzież muchomor, ogrodzony pieczętówicą płotem z patyczków — to las; dobre powietrze wiatr wywiał w inne strony, a co do słońca — to tego wcale nie było; tubylcy uparcie twierdzili, że od dwóch miesięcy siedzi za chmurami.

Dwie godziny straciłem na poszukiwanie ładnego widoku, dalsze dwie na uśmiercanie dokuczliwych komarów, a dopiero później nadszedł czas samych przyjemności: Marylka zapragnęła upleść wianek z paproci, Jacek uparł się, żeby mu pokazać, jak to się naprawdę, najprawdziwiej tonie w wodzie, a kiedy próbowałem mu tę zachciankę wyperswadować — żona zatkała krótko, ale za to spazmatycznie na temat: „z tobą zawsze jest tak...”

W chwilę po tym uroczy sąsiad z naszej kamienicy zanęciłował „na chwileczkę” aparat fotograficzny, a jakieś towarzysstwo wypożyczyło od nas gramofon, aby przy jego dźwiękach uprawiać niewinne pląsy. Na szczęście zaczął padać deszcz. Zainicjowano coś w rodzaju biegu maratońskiego z przestankami w kierunku tramwajowego przystanku. Zajęliśmy w tym wysiugu ósmo miejsce i cały srobień elektrycznego ekwipażu, gubiąc po drodze koc, kompas i hulajnogę. W rozpasaniu wicherów i niebieskich upustów nasze atawistyczne żądze zetknięcia się z przyrodą zgasły — jak tojowy ogarek.

W zaciszu domowym, wyzwolony z mokrych objęć przyrodziewku, spojrzałem triumfująco na projektodawczynię i powtórzyłem po dwakroć:

— Tak, taak... wycieczka! Przez chwilę trwała nieznośna cisza, aż ureszeć: — Więc pocóż mnie namawiałeś? — a pytała ostro żona. — Tak jest — ty zawsze masz słusznosc — odrzekłem i umilkłem, porażony nieoczekiwaną wolą logiki kobiecej.

CZYS

Spis zapowiedzi Nr 101/45

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Pluta Władysław, rolnik stanu wolnego zamieszkały w Dubiu, pow. Łask, syn rolnika Ignacego Pluty i jego małżonki Józefy Pluty z domu Muszyńskiej, zamieszkałych w Dubiu; 2. Kabsch Janina, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Grodzisku Wlkp., córka zmarłego mistrza kołodziejskiego Władysława Kabscha, ostatnio zamieszkałego w Grodzisku i jego małżonki Józefy Kabsch z domu Kruszone, zamieszkałej w Grodzisku, chcą zawrzeć związek małżeński.

Urząd Stanu Cywilnego na obwód miejski Grodzisk Wlkp.

SKLEPU, względnie jego części na Piotrkowskiej, poszukuję na dobrych warunkach. Oferty pod „Optyka” do administracji gazety.

Skład narzędzi, artykułów technicznych i NACZYŃ KUCHENNYCH

Kazimierz Mudej

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 181 — TEL. 272-09

Allan Hind Tłum. J. Zagościński

Paszport zdrajcy

Niektóre informacje nadawano telefonicznie do konsulatu w Nowy Jorku, stamtąd — do poselstwa w Waszyngtonie, a z Waszyngtonu zapomocą kablogramów lub radia — do Europy. Wywiad angielski oddawna przejmował te radiokomunikaty, ale nie mógł się w nich połapać, gdyż — według wszelkiego prawdopodobieństwa — niemiecka ambasada w Waszyngtonie dla swego klucza szyfrowego musiała używać jakiejś innej książki. Mało było nadziei na to, by się dowiedzieć tytułu tamtej książki.

Posługując się kluczem szyfrowych rozmów, prowadzonych między Hamburgiem a radiostacją przy Cardwell - avenue, FBS z łatwością dowiedziało się, iż szpiedzy liczą obecnie na zdobycie donioślejszych, niż kiedykolwiek informacji, dotyczących obronności St. Zjednoczonych.

Grupa Ducana i Yanke - Hill liczyła

trzydzieści trzy osoby. Seibold zdemaszkował samego Ducana oraz tryby i trybiki jego maszyny szpiegowskiej: Heinego, Lilly Stein, Langę, Redera, Richarda Eichenlaubą — właściciela restauracji Little Casino w Yorkville, w której spotykała się cała szajka. Poza tym wyraźnie zarysowała się rola znajdujących się w służbie hitlerowskiej „łączników” — kucharza Zigglera i piekarza Stiglera z okrętu „Ameryka”. Droga obserwacji tych kurjerów udało się znaleźć także i innych. Agenci, śledzący Yankego oraz Willera - Hilla, natrafili także na ślad subiekta księgarskiego Schultza, Reintera i jego współników.

Hoover przypominał pochylonego nad szachownicą gracza, który ma zrobić ważne posunięcie. Grał o wysoką stawkę: jedno nieprzemysłane, przedwczesne posunięcie — a Ameryka znalazłaby się w niebezpieczeństwie.

35

Wreszcie jednak decyzja zapadła. Hoover podyktował rozkaz natychmiastowego aresztowania Ducana i wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio byli z nim związani. I tak — po upływie dwu lat od czasu pierwszego spotkania Williama Seebolda z gestapo w hamburskim porcie — pewnego upalnego dnia czerwcowego zadano cios w wielu mieścach St. Zjednoczonych: „Mistrza” Ducana i jego trzydziestu dwóch współników aresztowano, jako oskarżonych o szpiegostwo. Wszystkich zaskoczono zniemacka: nikt z nich w tej chwili nie podejrzewał, że zostali wydani przez Seebolda. Dowiedzieli się o tym znacznie później, w czasie rozprawy sądowej.

Aresztowanie Ducana i współników w niezwyklej sposób przeraziło Kurta Ludwiga, przywódcę ocalałej, a śledzonej od trzech miesięcy, grupy szpiegowskiej. Redaktor przeglądu radiowego Walter Vinchell zakomunikował wiadomość o aresztowaniu trzydziestu trzech szpiegów w niedzielę, w czasie swojej kolejnej wieczornej audycji. Ludwig, znajdujący się wówczas w Brooklynie, w pensjonacie, natychmiast udał się do Masspeta, do swojej pomocnicy, Lucy Bemler. (dca.)

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-04931 Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18, Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Oddrób w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Zwirki 2

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”